Prof. Modzelewski: Polskie prawo obrzydza podatnikom wystawianie faktur VAT. Surowe sankcje za błędy w fakturowaniu – obroty bez faktury karane dużo łagodniej

Subskrybuj nas na Youtube | Zapisz się na newsletter | Dołącz do ekspertów

13 października 2026, 20:37

Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy
Doradztwo podatkowe

Witold Modzelewski
Radca prawny i doradca podatkowy, prezes Instytutu Studiów Podatkowych, profesor Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Jeden z najwybitniejszych specjalistów w zakresie podatków i prawa podatkowego.

Od co najmniej pięciu lat nasz ustawodawca postanowił obrzydzać fakturowanie a nawet dyskryminować podmioty wystawiające i otrzymujące te dokumenty. Kary za błędy w wystawianiu i posługiwaniu się fakturami VAT są drakońskie, a obroty bez faktury są karane dużo łagodniej. Największym zamachem na system fakturowania jest oczywiście KSeF – pisze profesor Witold Modzelewski.

Faktura VAT – jedno z większych osiągnięć państwa polskiego

Fakt, że od ponad 30 lat udało się w Polsce upowszechnić formalne dokumentowanie obrotu poprzez powszechne wystawianie i przyjmowanie faktur VAT oraz kasy fiskalne, jest jednym z największych osiągnięć naszego państwa. Obrót nieudokumentowany istnieje, ale jego skala jest, a przynajmniej do niedawna była istotnie mniejsza niż w innych porównywalnych państwach, w tym również w „starej Europie".

Warto przypomnieć, że dla wielu państw „nowej Europy" w latach dziewięćdziesiątych zeszłego wieku byliśmy dobrym wzorcem w tej sferze, a państwa, które w szerszym zakresie skopiowały nasz system dokumentowania obrotu, też odniosły sukces ekonomiczny i fiskalny.

Tu trzeba kierować się ogólną i nadrzędną zasadą, że obrót nieudokumentowany musi być znacznie ostrzej kontrolowany niż ten udokumentowany, nawet gdyby owo dokumentowanie było wadliwe, a każdemu (prawie każdemu) podmiotowi, który nieprawidłowo fakturuje (ale jednak fakturuje) trzeba dać szansę naprawienia błędów; po prostu nie należy zwalczać tych, którzy fakturują.

Kierując się lepiej czy gorzej tą zasadą osiągnęliśmy unikalny stan, w którym faktura VAT stała się najważniejszym „papierem wartościowym" w gospodarce.

Polskie prawo podatkowe obrzydza fakturowanie

Ale tu zaczęło się dziać coś złego i to od co najmniej pięciu lat. Nasz ustawodawca postanowił obrzydzać fakturowanie a nawet dyskryminować podmioty wystawiające i otrzymujące te dokumenty.

Najgorsze jest to, że kary za błędy w wystawianiu i posługiwaniu się fakturami VAT są wręcz drakońskie, a obroty bez faktury są karane dużo łagodniej.

Największym zamachem na system fakturowania jest oczywiście KSeF ze wszystkich możliwych powodów: ta postać faktury nie nadaje się do roli dokumentu handlowego (np. nie ma obowiązku ich „odbierania" w KSeF), a przede wszystkim nie gwarantuje bezpieczeństwa ekonomicznego – z tego, co wiemy są już „wycieki" tych danych. Restrykcyjność tego systemu jest wręcz absurdalna i najzwyczajniej groźna.

Np. **dziś najważniejszym pytaniem zadawanym na szkoleniach jest problem „użycia faktury poza KSeF-em" w rozumieniu art. 106gb ust. 5a ustawy o VAT przez nabywców: czy w przypadku, gdy ktoś wydrukuje dla potrzeb wewnętrznych obcą fakturę z KSeF, która poświadcza nieprawdą, popełnił czyn zagrożony karą?** Oczywiście tak, bo dopóki ten dokument „leży" w KSeF-ie jest to tylko problem wystawcy. Gdy go sobie wydrukuje a jeszcze nie daj Boże zaksięguje nabywca, to będzie mieć bardzo poważne kłopoty, bo te banialuki o jakichś „wizualizacjach", które jakoby nie są fakturami, są niewiele warte: każda faktura VAT może mieć aż trzy postacie: papierową, elektroniczną i ustrukturyzowaną.

Każda jest jej oryginałem i każdą można wystawić w dowolnych ilościach egzemplarzy. Wiem, że to są jakieś absurdy, ale takie przepisy u nas obowiązują.

Przychodzi opamiętanie w sprawie KSeF

Szczęśliwie przychodzi opamiętanie i w przyszłym roku KSeF będzie dalej faktycznie dobrowolny. Jeśli jakiś przepis jest niezbyt mądry, to nie powinno być kar za jego nieprzestrzeganie. Najgorsze jest to, że sprawdza się zła prognoza dotycząca odstraszających skutków tego pomysłu: wiele podmiotów, w tym zwłaszcza zagranicznych, nie chce mieć nic wspólnego z KSeF, spadają dochody budżetowe i zwiększa się margines obrotów niefakturowych, zgodnie zresztą z przewidywaniami. Mam nadzieję, że po wyborach w 2027 r. cały ten pomysł będzie głęboko zreformowany (zlikwidowany?).

Prof. dr hab. Witold Modzelewski

---

oprac. Paweł Huczko